



Twórczość humorystyczna Stanisława Barańczaka

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Julian Kornhauser, *Instytucja Barańczak*, „Dekada Literacka” 1993, s. 15.
- Źródło: Leszek Kołakowski, *O śmiechu*, [w:] tegoż, *Mini-wykłady o maxi-sprawach*, Kraków 2008, s. 143.
- Źródło: Stanisław Barańczak, *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne. Wprowadzenie w prywatną teorię gatunku*, Londyn 1995, s. 8–9.
- Źródło: Stanisław Barańczak, *O niepowadze – z całą powagą*, [w:] tegoż, *Zaufać nieufności. Osiem rozmów o sensie poezji*, Kraków 1993, s. 97.

Palindromadery
Alfabetony

Twórczość humorystyczna Stanisława Barańczaka

Idiomadery
Poligłędźby
Bezecenadery
Turystychy

Neologizmy Stanisława Barańczaka

Źródło: domena publiczna.

Czy poważny profesor Uniwersytetu Harvarda, przedstawiciel opozycyjnej organizacji [KOR](#), współczesny poeta metafizyczny zatrwożony losem świata może ujawnić się także jako nieprzejezdny humorysta? A może wszystko, co najważniejsze, zostało wypowiedziane, w związku z czym należy zająć się drugą najważniejszą – obok patosu – cechą intelektu: humorem?

O ile w każdym obszarze twórczości literackiej Stanisława Barańczaka odnajdziemy ślady ironii, o tyle humor w czystej postaci, bez kontekstu politycznego ujawnia się dopiero w jego późniejszych utworach. Jak pisał Julian Kornhauser:

((Julian Kornhauser

Instytucja Barańczak

Barańczak zmęczony swoimi dawnymi programami, jak i garbem „etycznym” pragnie pisać dla zabawy i do śmiechu.

Źródło: Julian Kornhauser, *Instytucja Barańczak*, „Dekada Literacka” 1993, s. 15.

Twoje cele

- Poznasz utwory Stanisława Barańczaka o charakterze humorystycznym.
- Wskażesz inspiracje Stanisława Barańczaka do tworzenia tekstów humorystycznych.

- Wyjaśnisz, dlaczego nawet w najtrudniejszych czasach poeta tworzył prześmiewcze utwory.

Przeczytaj

Dla zainteresowanych

Aby dowiedzieć się więcej na temat twórczości Stanisława Barańczaka, zapoznaj się z poniższymi materiałami:

[Manifest poetycki Stanisława Barańczaka](#)

[Program Nowej Fali w ujęciu Stanisława Barańczaka](#)

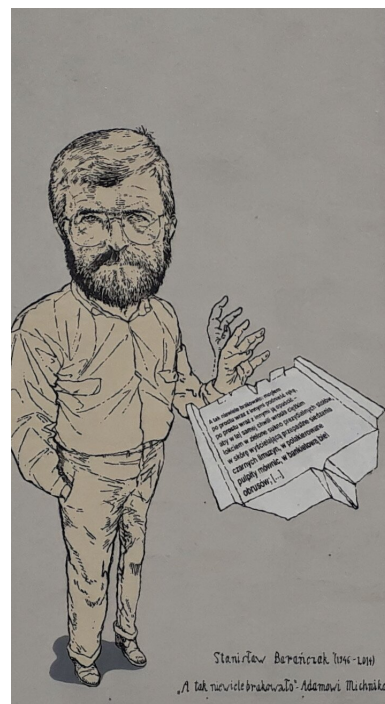
[Odkłamywanie świata w poezji Nowej Fali](#)

[Drogi kąciku porad – metafizyka w poezji Stanisława Barańczaka](#)

[Jaką postawę życiową odrzuca, a jaką wybiera bohater wiersza Stanisława Barańczaka *Drobnomieszczańskie cnoty*?](#)

Talenty literackie Stanisława Barańczaka

Stanisław Barańczak (1946–2014) to autor bardzo różnych gatunkowo i tematycznie utworów. Już same niektóre jego tomy poetyckie różniły się od siebie diametralnie pod względem podejmowanej problematyki. I tu można bez trudu wykazać zdecydowane różnice między wczesnymi tomami o charakterze politycznym np. *Korekta twarzy* (1968) lub *Ja wiem, że to niesłuszne* (1977) a opublikowanym już po emigracji pisarza do Stanów Zjednoczonych metafizycznym zbiorem *Widokówka z tego świata i inne rymy z lat 1986–1988* (1988). Stanisław Barańczak pisał także eseje krytycznoliterackie, jak np. *Etyka i poetyka* (1979) *Tablica z Macondo* (1990). Był tłumaczem (*Miłość jest wszystkim, co istnieje: 300 najsławniejszych angielskich i amerykańskich wierszy miłosnych: Antologia*, 1992) i teoretykiem [sztuki translatorskiej](#) (*Ocalone w tłumaczeniu*, 1992). Ale to, co było szczególnie w twórczości profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a potem wydziału slawistyki Uniwersytetu Harvarda, to jego zamiłowanie do [ironii](#) i humoru, które obecne były praktycznie w każdej odmianie jego działalności literackiej.



Poznański mural z podobizną Stanisława Barańczaka
Źródło: domena publiczna.

Teoria śmiechu według Stanisława Barańczaka

Stanisław Barańczak jako pisarz i człowiek należał w trudnych historycznie czasach (komunizm w Polsce, w tym [stan wojenny](#)) do [opozycji demokratycznej](#). Dlaczego nawet wówczas, w tak dramatycznym okresie, bawił się słowem, wydobywając z niego [satyryczne](#) walory? Polski filozof [Leszek Kołakowski](#), wyjaśnił taką skłonność instynktem samozachowawczym:

((**Leszek Kołakowski**

O śmiechu

[...] jako, że świat nie jest nam naprawdę przyjazny, lecz raczej wrogi trzeba więc wrogość jego stępiać humorem.

Źródło: Leszek Kołakowski, *O śmiechu*, [w:] tegoż, *Mini-wykłady o maxi-sprawach*, Kraków 2008, s. 143.

Pamiętać należy, że wczesne teksty humorystyczne Stanisława Barańczaka powstały w czasie, gdy owa wrogość była wyznaczana politycznie, a w konsekwencji jej systemu, także totalitarnie. Jednym z takich przykładów są [pamflety](#) Barańczaka zebrane w zbiorze *Książki najgorsze* (1981), które pisał w okresie PRL-u pod pseudonimem Feliks Trzymałko i Szczęsny Dzierżankiewicz (będącym aluzją do postaci [Feliksa Dzierżyńskiego](#)). Tytuł tomu odnosi się do rubryki, którą w okresie międzywojnia prowadził Antoni Słonimski w „Wiadomościach Literackich”.

W prześmiewczych tekstach recenzujących twórczość z głównego obiegu wydawniczego (były to zazwyczaj kryminały o bardzo niskiej jakości literackiej, z licznymi błędami stylistycznymi i logicznymi) Barańczak nie tylko dawał upust swojemu poczuciu humoru, ale także w nieoczywisty sposób sprzeciwiał się polityce kulturalnej, a w tym brakowi dostępu do wysokiej jakości literatury. Kompromitował w ten sposób produkcję tzw. „[grafomanii z pieczętką państwową](#)”. Sam Barańczak tłumaczył, że śmiech jest niezwykle istotnym narzędziem w czasie totalitarnego zniewolenia:

((**Stanisław Barańczak**

O niepowadze – z całą powagą



Antoni Słonimski (1895-1976 - poeta prozaik, felietonista, krytyk literacki, członek międzywojennej grupy poetyckiej Skamander

Źródło: domena publiczna.

[...] śmiech nie jest niczym innym jak uzewnętrznieniem naszej wewnętrznej wolności.

Źródło: Stanisław Barańczak, *O niepowadze – z całą powagą*, [w:] tegoż, *Zaufać nieufności. Osiem rozmów o sensie poezji*, Kraków 1993, s. 97.

Wypowiadając się o dziele, tak naprawdę wypowiadał się na temat instytucjonalny. Skoro w przypadku pamfletów Barańczaka wybór padł na PRL-owską grafomanię, nie trudno o wyrok w sprawie instytucji, która to zjawisko powołała do życia.

Poligłędźby, liberyki, turystychy...

Na osobną uwagę zasługują utwory Stanisława Barańczaka, które pozbawione są już kontekstu politycznego, a stanowią czystą zabawę słowem i humorem. Do tej grupy należą teksty zebrane w tomie: *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne: wprowadzenie w prywatną teorię gatunku* (1995), będącym tytułową i kompozycyjną aluzją do dzieła Juliana Tuwima *Pegaz dęba [Czyli Panoptikum poetyckie]* (1950). Między publikacjami istnieją jednak pewne różnice, o których pisze Barańczak we wstępie swojej książki:

((Stanisław Barańczak

Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne.

Wprowadzenie w prywatną teorię gatunku

Mój Wielki Poprzednik pisze o humorystyczno-kuriozalnych gatunkach poetyckich istniejących w rzeczywistości; ja [...] w większości wypadków wolę projektować gatunki własne, lub na własny sposób rozumiane [...]. Drugą różnicą jest zapewne to, że znacznie bardziej niż Tuwima interesują mnie praktyczne zastosowania poezji nonsensu w życiu codziennym.

Źródło: Stanisław Barańczak, *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne. Wprowadzenie w prywatną teorię gatunku*, Londyn 1995, s. 8–9.



Julian Tuwim (1894-1953) - poeta, autor tekstów humorystycznych, wierszy dla dzieci, członek międzywojennej grupy Skamander
Źródło: domena publiczna.

Bawiąc się słowem, grą słów, wykorzystując także swoje **lingwistyczne** doświadczenie, Barańczak wymyślił nowe humorystyczne formy literackie. Stworzył nowe gatunki, które już na poziomie nazwy, będącej **neologizmem**, mogą budzić śmiech: mankamęty, bezecenże, idiomatoły i inne. Pisał też **limeryki**, które sam nazywał liberykami (na cześć **Antoniego Libery**). W ramach zabawy słowem pisał także tematyczne tomy poezji niepoważnej, jak np. Biografioly (1991) czy Zwierzęca Zajadłość. Z zapisków zniechęconego zoologa (1991) i jego kontynuacja: Zupełne zezwierzęcenie. (1993).

Słownik

grafomania

(gr. *gráphein* – rysować, pisać + *mania* – szaleństwo) – przymus pisania utworów literackich; grafomanem określa się osobę niepotrafiącą dobrze pisać tekstów literackich, przeciętnego pisarza o słabym stylu językowym

ironia

(gr. *eironeía* – przestawianie, pozorowanie) – drwina, złośliwość lub szyderstwo ukryte w wypowiedzi pozornie aprobującej, nadanie wypowiedzi odwrotnego sensu w stosunku do tego, co wynika ze znaczenia użytych słów, na przykład w celu ośmieszenia poglądów czy cech rozmówcy lub pokazania dystansu wobec osób czy zjawisk; wypowiedź zawierająca ironię najczęściej jest krytyką lub naganą, która przyjmuje formę pozornej pochwały; ironia jest narzędziem literackim, w którym wybrane słowa są celowo używane do wskazania znaczenia innego niż dosłowne, można wyróżnić ironię słowną i sytuacyjną

limeryk

(ang. *limerick*) – gatunek humorystycznej poezji, którego korzeni należy poszukiwać w irlandzkim folkloru; limeryk charakteryzuje się niewielką formą (najczęściej składa się z pięciu wersów o stałym układzie rymów: *aabba*), komiczną lub groteskową treścią, dla której punktem wyjścia jest nazwa miejscowości

neologizm

(z gr. *neos* – nowy + *lógos* – słowo) – nowy wyraz lub wyrażenie w języku

opozycja demokratyczna

(łac. *oppositio* – przeciw) – grupa ludzi wewnątrz parlamentu lub poza nim, mająca odmienne niż rząd poglądy i broniąca ich wszelkimi dostępnymi środkami; w okresie PRL była to grupa twórców i działaczy społecznych sprzeciwiających się polityce władz komunistycznych

pamflet

(ang. *pamphlet* – broszura, krótka rozprawa na dany temat) – utwór publicystyczny lub literacki krytykujący i ośmieszający określone grupy społeczne, instytucje albo osoby

poezja lingwistyczna

nurt w polskiej poezji lat 60. XX wieku związany z eksperymentem słownym, nastawieniem wypowiedzi poetyckiej na język; przedstawicielami poetów lingwistycznych byli np. Miron Białoszewski i Tymoteusz Karpowicz

satyra

(*łac. satira*) – utwór literacki ośmieszający i piętnujący wady ludzkie, obyczaje, stosunki społeczne itp.

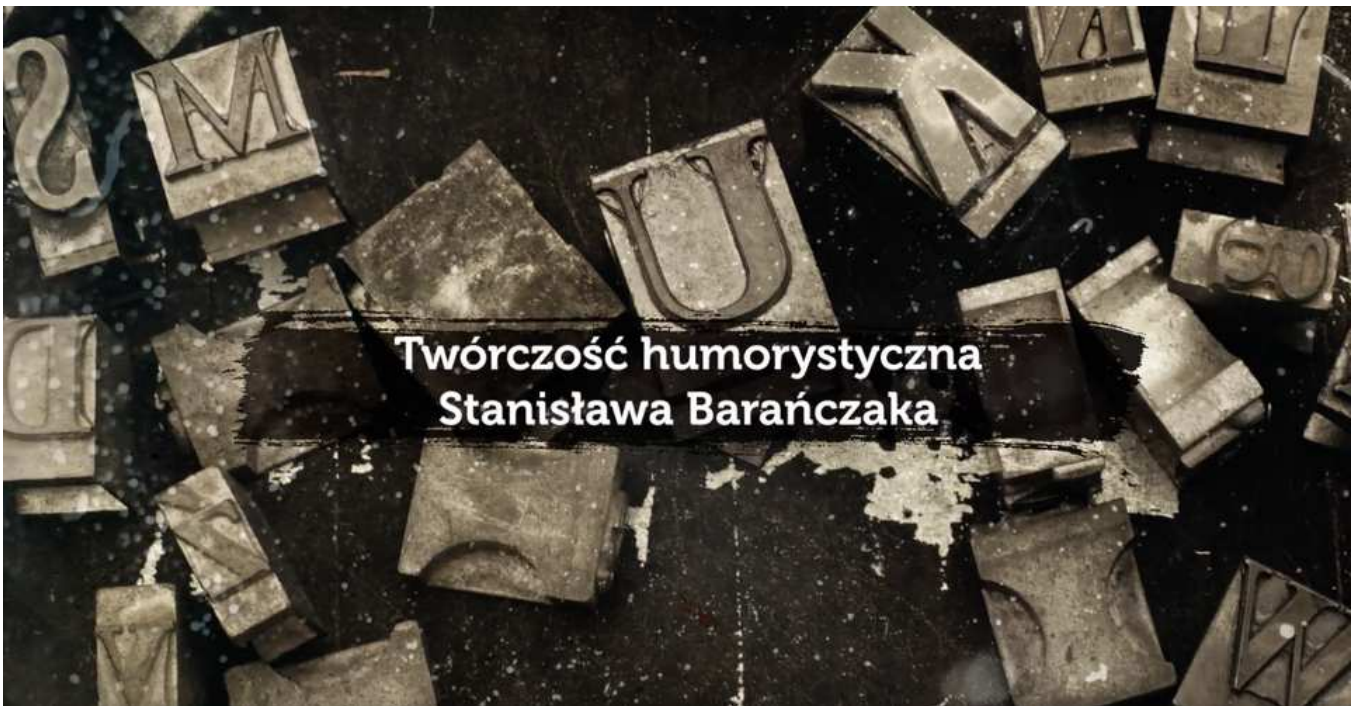
stan wojenny

stan nadzwyczajny zarządzony przez rząd. W Polsce stan wojenny wprowadzono 13 grudnia 1981 roku, a zakończył się 22 lipca 1983 roku; w czasie jego trwania wiele osób internowano, degradowano społecznie, a 40 osób poniosło śmierć

Film

Polecenie 1

Wysłuchaj wykładu dr. hab. Krzysztofa Biedrzyckiego. Przedstaw drogę twórczą, którą przeszedł Stanisław Barańczak, by – jak stwierdził wykładowca – wydobyć z języka śmieszność.



Film dostępny pod adresem </preview/resource/RCrI5EZHivQVc>

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Twórczość humorystyczna Stanisława Barańczaka*.

Polecenie 2

Wyjaśnij pogląd Barańczaka przywołany przez wykładowcę: „humor jest rzeczą śmiertelnie poważną”. W swojej wypowiedzi weź pod uwagę paradoks, który ten pogląd zawiera.

Ćwiczenie 1

Zaznacz cechy twórczości humorystycznej Stanisława Barańczaka, które wymienił wykładowca.

nagromadzenie rymów

rozbijanie związków frazeologicznych

pochwała komunizmu

zestawienie dużej liczby skojarzeń

demaskowanie nowomowy

wypowiedzianie się w sposób niepochlebny o innych poetach



Wykładowca wspomniał o wspólnej pasji Stanisława Barańczaka i Wisławy Szymborskiej. Oboje pisali limeryki, którymi się wymieniali. Zapoznaj się z fragmentem książki *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne: wprowadzenie w prywatną teorię gatunków* poświęconemu tej pasji. Następnie dokonaj interpretacji tego krótkiego wiersza. Weź pod uwagę swoją wiedzę na temat poetki.

☹ Szymberyk

Czyli, jak wiemy, limeryk napisany w hołdzie lub dla uczczenia Wisławy Szymborskiej, Mistrzyni i Prawodawczyni Gatunku w Jego Polskim Wydaniu. Przykład, jakim tę kategorię zilustruję, jest zarazem reprezentantem bardzo wąskiej i specjalnej podkategorii szymberyku znanej jako szymbarancz, a definiowanej jako „limeryk, w którym autor składa hołd Wisławie Szymborskiej, zarazem podbijając bębenka samemu sobie”:

Pewna wielka poetka z Krakowa
Zakrzyknęła: „Ta Barańczakowa
Sztuka wieszczkiej improwizacji
Ileż miałyby głębi i gracji,
Gdyby nie niewyraźna wymowa!”

Stanisław Barańczak, *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne: wprowadzenie w prywatną teorię gatunków*, Warszawa 2008, s. 146.

Słownik

anagram

(gr. *aná* - nad + *grámma* - litera) – rodzaj gry słów polegającej na celowym przestawieniu liter lub wyrazów tworzącym pary, np. *Gdyni - nigdy* z wiersza *Na plaży* Tadeusza Peipera
nowomowa

powzięta z powieści George'a Orwella, *Rok 1984*, metaforyczna nazwa języka propagandy totalitarnej; językoznawcy nazywają tak oficjalny język polityki i mediów okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czyli PRL-u (1945–1989); w tej epoce sposób komunikowania się władzy (rządzących) z obywatelami (rządzonymi) podlegał cenzurze, a teksty podporządkowane były doktrynie partyjnej (KC PZPR – Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej); w świadomości społecznej język polityki okresu 1945–1989 jest postrzegany jako zbiór utartych haseł, propagujących doktrynę socjalistyczną

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj wywiadu, którego Stanisław Barańczak udzielił [Bogusławie Latawiec](#) w 1991 roku. Wyjaśnij, w jaki sposób poczucie humoru pisarza wpływa na jakość jego dzieła.

Polecenie 2

Podaj trzy „podstawowe doznania duchowe”, o których mówił w ostatnich fragmentach swojej wypowiedzi Stanisław Barańczak. Następnie przygotuj odpowiedź potwierdzającą lub negującą tę tezę. Swoją wypowiedź uzasadnij.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PZIGIAG0f>

O niepowadze - z całą powagą. Rozmowa z Bogusławą Latawiec. Czerwiec 1991 roku.

BOGUSŁAWA LATAWIEC: Dla czytelników absolutnym zaskoczeniem jest nagły przeskok od wierszy politycznych, późniejszych tekstów o zagadce bytu oraz tłumaczeń poetów metafizycznych do zabawnych wierszyków o zwierzętach. (...) Czy można mówić o logicznym związku łączącym te odległe poszukiwania? A może, wręcz przeciwnie, dla samego autora okazały się one niespodzianką?

STANISŁAW BARAŃCZAK: Naprawdę? Może, ale ja bym nie przesadzał z analizowaniem tych moich wierszowanych wygłupów w sposób całkowicie poważny. Tak samo zresztą, jak nie przesadzałbym z dostrzeganiem w moich innych wierszach, na pierwszy rzut oka „poważnych” i zgłębiających różne otchłanne problemy - wyłącznie zasępionej miny czy tragicznie ściągniętych brwi Autora. Wydaje mi się raczej, że w moim pisaniu poetyckim, krytycznym, translatorskim, nawet naukowym zawsze był pewien element humoru, tyle że czasami tylko wyłaził on na wierzch w sposób widoczny od razu, żeby

nie powiedzieć nachalny, a częściej przejawiał się w sposób dyskretniejszy, jako wewnętrzny mechanizm wiersza albo jakiegoś jego elementu. Weźmy taki np. drobny element jak rym: jeśli ktoś obdarzony poczuciem językowego humoru weźmie do ręki mój z pozoru „poważny” tomik „Widokówka z tego świata” i przeczyta go pod kątem użytych w nim rymów (bardzo wymyślnych, na ogół stojących na pograniczu kalamburu), nie będzie mógł nie dojść do wniosku, że ja się w tym tomiku świetnie bawię - przy czym problemy w wierszach poruszone nie stają się wcale przez tę zabawę mniej poważne... To w ogóle ciekawy problem: ta całkowita, moim zdaniem, sztuczność i umowność granicy, jaką zakreślamy między „powagą” a „niepowagą” w sztuce. Umówiliśmy się, że istnieje coś takiego jak „muzyka poważna”. No dobrze, ale dlaczego zaliczamy do tej dziedziny arcykomiczne opery Mozarta, a z drugiej strony posępne zawodzenia dzisiejszej piosenkarki skarżącej się przed mikrofonem na tragedię swego istnienia (...) uważamy za muzykę rozrywkową?(...)

BOGUSŁAWA LATAWIEC: Czym jest dla Ciebie (w życiu profesjonalnym i prywatnym) to ciągłe wędrowanie od skupienia do śmiechu, od powagi, do zabawy? A może całe pisarstwo traktujesz jako zabawę?

STANISŁAW BARAŃCZAK: Nie mam nic przeciwko takiej definicji. Muszę tu w ogóle powiedzieć, tak zupełnie osobiście i prywatnie, że problem posiadania albo nieposiadania poczucia humoru był w moich oczach zawsze podstawowym kryterium oceny człowieka. Tak się jakoś składa, że ludzie pozbawieni tej tajemniczej zdolności mózgowo-przeponowej szczególnie często pojawiają się w naszym życiu po to, aby nam to życie jakoś popsuć, odebrać nam jakiś skrawek naszej wewnętrznej czy zewnętrznej wolności. Dyktatorzy np. nie mają poczucia humoru niemalże z definicji. (...)W literaturze zaś brak poczucia humoru u pisarza jest dla mnie równoznaczny z dyskwalifikacją również estetyczną; mówiąc po prostu: pisarza-ponuraka uważam za złego pisarza, i tyle. (...) Dlatego tak mnie zawsze ciągnęło - jako czytelnika, ale także jako krytyka czy tłumacza - do pisarzy i poetów, którzy przy innych swoich zaletach są też wielkimi humorystami. Ostatnio zresztą, dłuższy okres rekonwalescencji po wycięciu pękniętego (nie, nie ze śmiechu) wyrostka robaczkowego posłużył mi jako pretekst do odłożenia na bok innych zobowiązań i skupienia się - dla odpoczynku i rozrywki - na zajęciu, o którym marzyłem od dawna, mianowicie na tłumaczeniu angielskich i amerykańskich poetów zupełnie już programowo i otwarcie „niepoważnych”. (...) I ma chyba jakąś symboliczną wymowę fakt, że początki pracy nad tą antologią „angielskiej i amerykańskiej poezji niepoważnej” zbiegły się dla mnie z końcową fazą pracy nad antologią anglojęzycznej poezji religijnej, (...) a także, że antologią następną będzie antologia liryki miłosnej... Poczucie, że jest w świecie czy nad światem jakiś wyższy sens; poczucie, że się kogoś w tym świecie kocha; i poczucie

śmieszności tego świata (z sobą samym włącznie): to są, myślę, trzy równie ważne - i równie tajemnicze - podstawowe doznania duchowe, do których kluczem może być poezja.

Źródło: Englishsquare, licencja: CC BY-SA 3.0.

Stanisław Barańczak

O niepowadze – z całą powagą

O niepowadze – z całą powagą. Rozmowa z Bogusławą Latawiec.
Czerwiec 1991 roku.

BOGUSŁAWA LATAWIEC: Dla czytelników absolutnym zaskoczeniem jest nagły przeskok od wierszy politycznych, późniejszych tekstów o zagadce bytu oraz tłumaczeń poetów metafizycznych do zabawnych wierszyków o zwierzętach [...]

Czy można mówić o logicznym związku łączącym te odległe poszukiwania? A może, wręcz przeciwnie, dla samego autora okazały się one niespodzianką?

STANISŁAW BARAŃCZAK: Naprawdę? Może, ale ja bym nie przesadzał z analizowaniem tych moich wierszowanych wygłupów w sposób całkowicie poważny. Tak samo zresztą, jak nie przesadzałbym z dostrzeganiem w moich innych wierszach, na pierwszy rzut oka „poważnych” i zgłębiających różne otchłanne problemy - wyłącznie zasępionej miny czy tragicznie ściągniętych brwi Autora. Wydaje mi się raczej, że w moim pisaniu poetyckim, krytycznym, translatorskim, nawet naukowym zawsze był pewien element humoru, tyle że czasami tylko wyłaził on na wierzch w sposób widoczny od razu, żeby nie powiedzieć nachalny, a częściej przejawiał się w sposób dyskretniejszy, jako wewnętrzny mechanizm wiersza albo jakiegoś jego elementu. Weźmy taki np. drobny element jak rym: jeśli ktoś obdarzony poczuciem językowego humoru weźmie do ręki mój z pozoru „poważny” tomik „Widokówka z tego świata” i przeczyta go pod kątem użytych w nim rymów (bardzo wymyślnych, na ogół stojących na pograniczu kalamburu), nie będzie mógł nie dojść

do wniosku, że ja się w tym tomiku świetnie bawię - przy czym problemy w wierszach poruszone nie stają się wcale przez tę zabawę mniej poważne... To w ogóle ciekawy problem: ta całkowita, moim zdaniem, sztuczność i umowność granicy, jaką zakreślamy między „powagą” a „niepowagą” w sztuce. Umówiliśmy się, że istnieje coś takiego jak „muzyka poważna”.

No dobrze, ale dlaczego zaliczamy do tej dziedziny arcykomiczne opery Mozarta, a z drugiej strony posępne zawodzenia dzisiejszej piosenkarki skarżącej się przed mikrofonem na tragedię swego istnienia [...] uważamy za muzykę rozrywkową?

[...]

BOGUSŁAWA LATAWIEC: Czym jest dla Ciebie (w życiu profesjonalnym i prywatnym) to ciągłe wędrowanie od skupienia do śmiechu, od powagi, do zabawy? A może całe pisarstwo traktujesz jako zabawę?

STANISŁAW BARAŃCZAK: Nie mam nic przeciwko takiej definicji. Muszę tu w ogóle powiedzieć, tak zupełnie osobiście i prywatnie, że problem posiadania albo nieposiadania poczucia humoru był w moich oczach zawsze podstawowym kryterium oceny człowieka. Tak się jakoś składa, że ludzie pozbawieni tej tajemniczej zdolności mózgowo-przeponowej szczególnie często pojawiają się w naszym życiu po to, aby nam to życie jakoś popsuć, odebrać nam jakiś skrawek naszej wewnętrznej czy zewnętrznej wolności. Dyktatorzy np. nie mają poczucia humoru niemalże z definicji. [...]W literaturze zaś brak poczucia humoru u pisarza jest dla mnie równoznaczny z dyskwalifikacją również estetyczną; mówiąc po prostu: pisarza-ponuraka uważam za złego pisarza, i tyle. [...] Dlatego tak mnie zawsze ciągnęło - jako czytelnika, ale także jako krytyka czy tłumacza - do pisarzy i poetów, którzy przy innych swoich zaletach są też wielkimi humorystami. Ostatnio zresztą, dłuższy okres rekonwalescencji po wycięciu pękniętego (nie, nie ze śmiechu) wyrostka robaczkowego posłużył mi jako pretekst do odłożenia na

bok innych zobowiązań i skupienia się – dla odpoczynku i rozrywki – na zajęciu, o którym marzyłem od dawna, mianowicie na tłumaczeniu angielskich i amerykańskich poetów zupełnie już programowo i otwarcie „niepoważnych”. [...] I ma chyba jakąś symboliczną wymowę fakt, że początki pracy nad tą antologią „angielskiej i amerykańskiej poezji niepoważnej” zbiegły się dla mnie z końcową fazą pracy nad antologią anglojęzycznej poezji religijnej, [...] a także, że antologią następną będzie antologia liryki miłosnej... Poczucie, że jest w świecie czy nad światem jakiś wyższy sens; poczucie, że się kogoś w tym świecie kocha; i poczucie śmieszności tego świata (z sobą samym włącznie): to są, myślę, trzy równie ważne – i równie tajemnicze – podstawowe doznania duchowe, do których kluczem może być poezja.

Źródło: Stanisław Barańczak, *O niepowadze – z całą powagą*, [w:] tegoż, *Zaufać nieufności. Osiem rozmów o sensie poezji*, Kraków 1993, s. 97.

Dla nauczyciela

Autor: Maria Gniłka-Somerlik

Przedmiot: Język polski

Temat: Twórczość humorystyczna Stanisława Barańczaka

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum

Podstawa programowa:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

7) rozumie pojęcie groteski, rozpoznaje ją w tekstach oraz określa jej artystyczny i wartościujący charakter;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

7) odróżnia dzieła kultury wysokiej od tekstów kultury popularnej, stosuje kryteria pozwalające odróżnić arcydzieło od kiczu.

II. Kształcenie językowe.

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

6) odróżnia zamierzoną innowację językową od błędu językowego; określa funkcje innowacji językowej w tekście;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły *nie* oraz partykuły *-bym, -byś, -by* z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń *-ji, -ii, -i*; zapisu przedrostków *roz-, bez-, wes-, wz-, ws-*; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (*a, e*) oraz połączeń *om, on, em, en*; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

10) rozumie zjawisko nowomowy; określa jego cechy i funkcje w tekście.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

IV. Samokształcenie.

6) wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

Lektura obowiązkowa

37) wybrane wiersze następujących poetów: Stanisław Baliński, wybrane wiersze z okresu emigracyjnego, Kazimierz Wierzyński, wybrane wiersze z okresu emigracyjnego, Czesław Miłosz, w tym wybrane wiersze z tomu *Ocalenie* oraz *Traktat moralny* (fragmenty), Tadeusz Różewicz, Miron Białoszewski, Jarosław Marek Rymkiewicz, Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, w tym wybrane wiersze z tomów *Pan Cogito* oraz *Raport z oblężonego miasta*, Halina Poświatowska, Stanisław Barańczak, Marcin Świetlicki, Jan Polkowski, Wojciech Wencel;

Zakres rozszerzony

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

7) określa rolę języka jako narzędzia wartościowania w tekstach literackich;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

5) rozróżnia ironię w zależności od celu: satyrycznego, parodystycznego, przejawu drwiny i sarkazmu.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- przedstawia drogę rozwoju literackiego Stanisława Barańczaka;
- wskazuje utwory w dorobku Stanisława Barańczaka mające charakter prześmiewczy;
- charakteryzuje twórczość humorystyczną autora *Korekty twarzy*;
- wyjaśnia celowość tworzenia przez poetę utworów humorystycznych.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca

Nauczyciel w fazie wprowadzającej pyta uczniów o postać Stanisława Barańczaka. Czy pamiętają jego twórczość i okoliczności jej powstania. Na tym etapie kształcenia uczniowie zapewne wspomną o twórczości politycznej Stanisława Barańczaka.

Zadaniem nauczyciela będzie zatem wprowadzić uczniów w inne obszary działalności literackiej poety i w tym miejscu może zaprezentować „Wprowadzenie” do lekcji oraz jej cele.

Faza realizacyjna

Nauczyciel może zainicjować rozmowę na temat twórczości humorystycznej poetów, którzy kojarzeni są przede wszystkim z twórczością poważną. Czy to możliwe, by powaga i humor funkcjonowały w literackiej symbiozie? Czy może wypadkową tych dwóch postaw jest ironia? W tej części rozmowy nauczyciel może zweryfikować wiedzę uczniów na temat pojęcia ironii.

Uczniowie zapoznają się z sekcją „Przeczytaj”. Ważne, by na tym etapie dobrze przyswoili informacje na temat gatunku limeryku, co przyda się do fazy podsumowującej lekcję.

Praca z multimedium. Uczniowie zapoznają się najpierw z treścią audiobooka, który dookreśla wiedzę uczniów na temat celowości twórczości humorystycznej Stanisława Barańczaka. Następnie wykonują polecenia przyporządkowane tylko do audiobooka.

Uczniowie zapoznają się z pierwszą i drugą częścią wykładu dr. hab. Krzysztofa Biedrzyckiego i wykonują przygotowane polecenia do filmów. Nauczyciel może także

zapropionować uczniom odczytanie limeryków, które Stanisław Barańczak pisał do Wisławy Szymborskiej, np.:

⌘ Pozdrowienia z Hong Kongu,

gdzie etyka powściągu
znikła. Dobrobyt niezły,
ale wartości – szczęły

⌘ Siedzimy na Florydzie,

Gdzie w szarzyźnie i bidzie
Ludność zdławionym piskiem
Biadoli nad wyzyskiem

Cyt. za: *Wisława Szymborska i Stanisław Barańczak. Inne pozytywne uczucia też wchodzą w grę. Korespondencja 1972–2011*, Kraków 2019.

Uczniowie w ogólnoklasowej dyskusji mogą spróbować dostrzec realizację podstawowych cech limeryku oraz możliwości wyobraźni poetyckiej.

Faza podsumowująca

W fazie podsumowującej lekcję nauczyciel proponuje uczniom, by dobrali się w pary i podjęli próbę napisania limeryku. Ważne, by pamiętali o cechach charakterystycznych tego gatunku, a także o tym, by tematyka zahaczała o najnowsze wydarzenia światowe, które ostatnio zainteresowały uczniów. Po wyznaczonym czasie wybrane pary prezentują swoje utwory.

Materiały dodatkowe:

- *Obchodzę urodziny z daleka... Szkice o Stanisławie Barańczaku*, red. J. Dembińska-Pawelec, D. Pawelec, Katowice 2007.
- Wyka Marta, *Stan grafomanii i śmierć intelektu*, „Dekada Literacka” 1991, nr 7.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Film” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.